

wtorek, 15.02.2022

Wielki Bóg, czy wielki problem? [Mk 8, 14-31]

Uczniowie Jezusa zapomnieli zabrać chleby i tylko jeden chleb mieli z sobą w łodzi. Wtedy im przykazał: Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda!». A oni zaczęli rozprawiać między sobą o tym, że nie mają chlebow. Jezus zauważył to i rzekł do nich: «Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chlebow? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak otępiacie są wasze umysły? Mając oczy, nie widzicie; mając uszy, nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków, kiedy połamam pięć chlebow dla pięciu tysięcy?». Odpowiedzieli Mu: «Dwanaście». «A kiedy połamam siedem chlebow dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków?». Odpowiedzieli: «Siedem». I rzekł im: «Jeszcze nie rozumiecie?».

+++

Do niedawna z pięciu rozmnożonych przez Jezusa chlebow Apostołowie uzbierali dwanaście koszów pełnych ułomków. Innym razem z siedmiu chlebow, uzbierali siedem koszów resztek. Apostołowie to widzieli. Przeżyli to na własnej skórze. A mimo to, dalej wracają do początku. Są przy Jezusie, a przejmują się, że mają tylko jeden bochenek i zapomnieli zabrać więcej. Pewnie ta troska Apostołów jest naturalna, bo czego jak czego, ale chleba nigdy nie powinno zabraknąć. Przecież jest to podstawowy produkt, bez którego nie wyobrażamy sobie także i dzisiaj posiłku. Wydaje się, że Jezus nie tyle ma żal do uczniów, że skupiają się nad tym brakiem, ile raczej, że w dalszym ciągu nie potrafią w pełni Jemu zaufać, że nie rozumieją tego kim On jest, że są zapatrzeni w siebie zamiast Niego.

Wobec mniejszych czy większych trudności, skoro jesteśmy w tematyce żywieniowej, przypomina mi się pewna myśl wypisana na kubku do herbaty: "Nie mów Bogu, że masz wielki problem. Powiedz swojemu problemowi, że masz wielkiego Boga". W codzienności warto o tym pamiętać.

fot. autora